

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4.000.

Wszystkie czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej

**CYRK**  
A. CINISELLI

DZIŚ! We czwartek dn. 25 stycznia  
**BENEFIS**  
ulubieńca Publiczności

**KOMIKA**  
**FRIKO**  
i jego partn. **AMORSA**

Tylko w dzień benefisu Friko i Amors wykonają wiele nowości komiczn. dotychczas niewidz. w Wilnie. Od Benefisantów: Kto nie przybędzie na nasz benefis we czw. 25 stycznia, ten ukarany będzie na 50 tys. dol. Kto zaś przybędzie a śmiać się nie będzie, ten otrzyma nagr. 50 tys. dol. z pow. Benefisanci.

## Zawiadomienie.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **lutego**.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane z dniem 1 lutego.

Pieniądże można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“  
(—) St. Grabowski.

## Parę słów o walce z drożyzną.

W 3 numerze „Słowa“ z dnia 5 stycznia p. Feliks Wielogłowski rzuca myśl utworzenia Komitetu Obywatelskiego, który miałby za zadanie zwalczanie panującej obecnie drożyzny za pomocą powołania do życia „dużej, zasobnej w środki i siły fachowe instytucji, skonstruowanej na podstawach handlowych i mogącej władnie dyktować ceny artykułów pierwszej potrzeby na rynku wileńskim“.

Pan F. W. sądzi, że instytucja ta powinna powstać „w pierwszej linii w gronie ludzi, bezpośrednio zainteresowanych w rozwoju miejscowego życia ekonomicznego, a więc miejscowy przemysł, handel i zainteresowane zarówno w jednym, jak drugim banki“. Psychologiczną podstawą działalności tej instytucji byłby zysk, ale zysk normalny, jak powiada autor artykułu, chociaż nie wskazuje, co się właściwie obecnie nazywa zyskiem normalnym i jakim sposobem, jeżeli konjunktura ekonomiczna pozwala na zyski nienormalne, tę normalność w projektowanej instytucji można było zagwarantować.

Słowa, do walki z drożyzną p. F. W. proponuje utworzenie dużej hurtowni artykułów spożywczych, którzyby, opierając się o kapitał prywatny i pomoc rządową, zawiadnęła naszym rynkiem i obniżyła na nim ceny na artykuły spożywcze. Hurtownia ta różniłaby się od obecnie istniejących, a będących, jak sądzi p. F. W., głównie, jeżeli nie jedyną przyczyną drożyzny, tylko tem, że miałaby wydatną pomoc rządową w formie prawdopodobnie taniego kredytu, albo zgoła bezprocentowego subsydjum. — Do walki z drożyzną, więc, p. F. W. pragnie powołać te same sfery, które, jego zdaniem, drożyznę powodują, dodając im „pomoc rządową“ jako środek „władnego“ dyktowania cen.

Ponieważ, o ile wiem, p. Wielogłowski jest przewodniczącym komisji do opracowania sposobów: środków walki z drożyzną — zorganizowanej przez p. Delegata Rządu, projekt jego może mieć szanse urzeczywistnienia i dlatego zasługuje na uwagę.

Przedewszystkiem, sądziłbym, niepodobna zgodzić się z temi przesłankami, o które Szanowny Autor artykułu „w pilnej sprawie“ opiera swój projekt.

„Bezlitosna eksploatacja ludności“ przez złą wolę, paskarstwo, spekulacja — nie jest nietylko jedną, ale nawet główną przyczyną drożyzny. Drożyzna ta nie jest „niczem nie usprawiedliwioną“ i nie stojącą w żadnym stosunku do spadku wartości marki polskiej, ale odwrotnie właśnie, w tym spadku wartości marki naszej ma swoje źródło.

Państwo puszcza w obieg coraz większe ilości marek. Marki te wpadają w odmęt naszego życia ekonomicznego nie dla tego, że stosunki wymienne tego wymagają, że zwiększyła się ilość

dóbr, obrotów, ale dla tego, że skarbowi potrzeba pieniędzy.

Skarb opędza potrzeby państwa nie z dochodów, lecz za pomocą emisji nowej ilości marek. Ten wzrastający obieg, to rozwodnienie znaków pieniężnych już wprost mechanicznie ciśnię ku górze ceny towarów. Naturalnie, do tego, że się tak wyrażę, mechanicznego działania inflacji przyłącza się i moment psychologiczny: ludzie tracą zaufanie do marki, zaczynają żywić dość usprawiedliwioną obawę, że ta marka, nie wychodząc z kieszeni, traci swoją wartość, zmniejsza swoją siłę nabywczą. — Zjawia się dążenie do pozbycia się jej wzamian za coś, wartość czego nie podlega zmianom, za jakiś towar. Zjawia się tendencja robienia zakupów, za wszelką cenę zwiększa się zapotrzebowanie, co znowu wywołuje wzrost cen. Wzrost cen powoduje dodatki drożyzniane, potrzebę nowej emisji marek, co wytwarza nowy skok cen w górę i nową falę zakupów. Na tym tle rozwija się rozrzutność, brak tendencji do utrzymywania pieniędzy, co, będąc następstwem spadku marki, staje się w dalszym ciągu przyczyną jeszcze większego obniżenia jej siły nabywczej, jeszcze większego wzrostu drożyzny. — Naturalnie, nie chcę twierdzić, że z tych szczególnych warunków, w jakich się znajduje nasz rynek wewnętrzny, nie korzysta spekulacja, paskarstwo i t. p. i że nie wpływa ona na wzrost drożyzny. Przeciwnie — korzysta i wpływa. Walczyć z nią należy, ale nie należy całą odpowiedzialność za drożyznę składać na te ujemne zjawiska naszego życia ekonomicznego, gdyż one same są następstwem, skutkiem ogólnego stanu rzeczy, a nie przyczyną.

Przechodząc następnie do sposobów walki z drożyzną, — proponowany przez p. F. W. nie wydaje mi się prowadzącym do celu.

Gdybyśmy nawet potrafili zorganizować taki trust handlowy, któryby zawiadnął naszym rynkiem i dyktował na nim ceny na produkty spożywcze, to jaką mielibyśmy gwarancję, że trust ten, panując na rynku, nie dyktowałby nam właśnie cen paskarskich? Jaka siła powstrzymałaby go od tego? Poczucie odpowiedzialności moralnej. To czemu to poczucie nie powoduje trzymywania się cen normalnych obecnie w handlach i interesach własnych przez te same sfery handlowe i przemysłowe, które p. F. Wielogłowski chce pociągnąć do walki samych z sobą. Bo rzeczywiście, jeżeli panujący obecnie na rynku przemysł i handel spekuluje i paskuje, to jakim sposobem można przypuścić, że on wytworzy sam sobie konkurencję i obniży ceny na rynku, pozbawiając się dawanych mu przez koniunkturę handlową zysków. Robiąc takie przypuszczenie, wkroczylibyśmy już w sferę dobroczynności, którą p. F. W. zupełnie słusznie odrzuca.

Należy przyjąć odwrotnie, że wytworzony w myśl projektu p. F. W. nowy interes handlowy, opierając się o wydatną pomoc rządową, przyniosłoby niewątpliwie znaczne zyski biorącym w nim udział osobom i firmom, ale nie a nie nie wpłynąłby na obniżenie cen na rynku.

Jeżeli wogóle mówić o walce z wygórowanymi cenami na rynku miejscowym za pomocą handlu — to jedyną formą takiej walki jest silne poparcie kooperacji.

Tylko kooperatywy są zdolne nie wbrew swoim interesom, a w myśl tych interesów dążyć do cen normalnych na rynku spożywczym. Ale kooperatywy są biedne, nie mają środków obrotowych i przez to nie odegrają na rynku tej roli, jaką odegrałyby mogły. Jeżeli więc mowa o stworzeniu przy pomocy rządowej przeciwdziałania śrubowaniu cen na produkty spożywcze, to tę pomoc, moim zdaniem, należałoby skierować właśnie ku rozwojowi i poparciu kooperacji.

Wśród społeczeństwa byłoby wskazanem szerzenie przeświadczenia, że tylko sanacja naszych stosunków wewnętrznych, praca, oszczędność, poczucie obowiązków względem państwa może zwalczać tę katastrofalną orgję wzrostu cen, którą w znacznej mierze my sami popieramy przez rozrzutność.

Ogólnie zaś biorąc, nie jest skutecznym stałe powtarzanie znanych prawd, że oparcie naszego budżetu państwowego o dochody państwowe, podatki i, ostatecznie, pożyczki wewnętrzne, czy zewnętrzne, a nie o mazyne drukarską, zwiększenie wydajności pracy na wszystkich polach i zaniechanie walk partyjnych w życiu politycznym — to jedynie skuteczne środki walki z panującą i rujnącą kraj drożyzną.

K. Niedziałkowski.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występ Karola Adwentowicza  
Dziś, we czwartek premiera  
„Żywy trup“  
dramat w 11 odsłonach L. Tołstoja.  
Początek o g. 8 w.

TEATR WIELKI (Pohulanka)	Czwartek „Biały mazur“ operetka.
TEATR Im. Syrekomli (gm. parafialny)	Piątek „Tosca“ opera.
	Czwartek „Mazepa“ tragedja.
	Piątek Przedstawienie zakupione.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Żądajcie powszechnie znaną herbatę rosyjskiej mieszanki

„Synapl“ Amatorska 19  
Bejlońska 77

Tow. „SYNAPL“  
WARSZAWA

LECZNICA CHIRURGICZNA  
D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9  
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

ś. p.  
Ze Świątobek Mirskich  
**Konrada Joczowa**  
zmarła w Warszawie dnia 23 stycznia 1923 r.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Wilnie w kaplicy cmentarza Bernardyńskiego w sobotę 27-ej b. m. o godz. 11-ej po skończeniu którego nastąpi złożenie zwłok w grobie rodzinnym.  
Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych — pozostałe w głębokim smutku.  
Syn, córka, synowie i wnuki.

DOM HANDLOWY  
**M. i E. SZUMANSKY**  
ul. Mickiewicza Nr. 1.  
otrzymano w wielkim wyborze suknie balowe i wieczorowe oraz wykwinną bieliznę.

Dnia 24 stycznia została otwarta  
**RESTAURACJA** przy hotelu **Niszkowskiego**  
Bakszta Nr. 2 pod nowym zarządem  
Lokal z komfortem urządzonej. — Gabinety. — Kuchnia z Warszawy. — Orkiestra. — Przyjazd słynnego Jazz-Bandisty z Gdańska.

Teatr „Intermedji“  
ulica Ad. Mickiewicza 22  
SALA KONCERTOWA BRISTOL  
Dyrekcja Wł. Derwiza i Ez. Kelberta

Otwarcie Spektakli  
w sobotę 27 stycznia pierwszy program  
2 serji o 7-ej i 9 i pół wiecz.

**WĘGIEL KAMIENNY**  
w najlepszym gatunku po cenie 2000 marek pud poleca ze składu  
D/H F. MIESZKOWSKI  
ulica Zawalna 30 Telefon 804

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

Warszawa. (a. w.) Dnia 24 b. m. o północy mija termin apelacji w sprawie Niewiadomskiego. Jeżeli skarga do tej pory nie będzie wniesiona, wyrok okaże się prawomocny. Dzienniki zaprzeczają wiadomości jakoby Paschalski miał wnieść prośbę o

uścisnienie w imieniu rodziny s. p. Prezydenta Narutowicza. Ostateczna decyzja zależy od Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu Min. Sprawiedliwości przesyła akt sprawy dla rozważenia czy oskarżony zasługuje na łaskę.

Obrady Izby Poselskiej.

(W streszczeniu. A. W.)

Dalszy ciąg dyskusji nad expose.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu przemawiał Spickermann imieniem Zjednoczenia niemieckiego, podnosząc, że Niemcy często wskazywali na niedomagania organizmu państwa polskiego, pomimo że spotykali się za to z zarzutem zdrady kraju i obniżania powagi Polski zagranicą.

Posel zwrócił uwagę na rzekome objawy szowinizmu w życiu politycznym, znajdujące wyraz w szkolnictwie, wymiarze sprawiedliwości.

Obce narodowości w państwie winny być powołane do współpracy. Mówca polemizuje z wyrażeniem, że Polska jest państwem narodowym, użytem przez Sikorskiego.

Dalej występuje przeciwko usuwaniu kierowników przedsiębiorstw przemysłowych ze stanowisk oraz represjom w stosunku do funkcjonariuszy niemieckich wielkich przedsiębiorstw. Żąda on tolerancji języka w praktyce i kończąc podnosi, że dobre stosunki z Niemcami będą lepszą gwarancją pokoju na wschodzie Europy niż armaty.

Posel Korfanty w odpowiedzi na przemówienie Spickermanna przeciwstawił pomyślny los Niemców w Polsce losowi Polaków pod panowaniem niemieckim.

Po tem przemówieniu Marszałek zawiadomił o wpłynięciu wniosku następującej treści:

„Sejm przyjmuje do wiadomości zatwierdzającej przemówienie premyera”. Po przerwie zabrał głos poseł Taraszkiewicz, przedstawiciel białorusinów. Krytykuje on postępowanie administracji polskiej i twierdzi, że białorusini mają tendencje niepodległościowe, które jednak nie przeszkadzają im być lojalnymi obywatelami polskimi.

Stojąc na gruncie autonomii terytorjalnej, poseł Taraszkiewicz wysuwa szereg postulatów, jak zaprzestanie sztucznej kolonizacji za pomocą osadnictwa wojskowego, wprowadzenie w życie reformy rolnej oraz terytorjalnej organizacji wojskowej.

Następnie przemawiał przedstawiciel NPR poseł Wachowiak.

Zaznaczył on, że aczkolwiek gen. Sikorski należy do innego stronnictwa, NPR go poprze.

W imieniu „Chliborobów” prze-

mawiał ks. Ilkow. W przemówieniu swem wspomniął on o Twerdochlibie.

Posłowie powstałi z miejsc dla uczczenia jego pamięci.

Ks. Ilkow zapewniał że „Chliboroby” poprą rząd.

W imieniu Wolynia przemawiał poseł Podhorski, który stojąc na gruncie państwowości polskiej wytyka szkyani tamtejszej administracji.

W dyskusji zabierali głos posłowie Okoń, Prylucky i Łańcucki, poczem z dłuższem przemówieniem wystąpił gen. Sikorski. Zbit on przedewszystkiem zarzuty stawiane przez mniejszości narodowościowe, poczem odbyło się głosowanie za pomocą powstania z miejsc.

Za votum zaufania głosowała lewica i mniejszości narodowościowe z wyjątkiem posłów żydowskich, należących do koła żydowskiego, przeciwko votum—głosowała prawica.

Głosów nie obliczano. Marszałek stwierdził, że ogromna większość wypowiedziała się za wnioskiem, co lewica przyjęła hucznymi oklaskami.

Po głosowaniu.

Głosowania przyniosło gabinetowi większość około 60 głosów. Grupa Matakiewicza nie głosowała przeciwko Sikorskiemu natomiast z prawicą głosowali sjonisci galicyjscy oraz nacjonalisci niemieccy z Deutschtumsbundu.

Stanowisko żydów było do ostatniej chwili niepewne.

Według pogłosek kulturalowych w ostatnich dniach sondowano możliwość porozumienia się prawicy z Żydami.

Podczas głosowania znaczna część żydów była nieobecna na sali.

Mniejszości słowiańskie głosowały lojalnie za wnioskiem zaufania, jakkolwiek ostatnie przemówienie Sikorskiego powtarzało wszystkie zastrzeżenia wyrażone w expose.

SKLEP „ZIEMIANIN” nowo został zaopatrzony w doskonałe towary: masło, szynki, słoninę i t.d. NICKIEWICZA Nr. 4

Waluta francuska w Zagłębiu Ruhry.

PARYŻ. (A. w.) Kraża pogłoski o wprowadzeniu w Zagłębiu Ruhry waluty francuskiej, wobec komplikacji związanych z chwiejnym kursem marki niemieckiej.

Anglja solidaryzuje się z Francją.

LONDYN. (A. w.) Prasa i opinia publiczna w Anglii coraz częściej zaznacza solidarność z Francją, podkreśla złą wolę Niemiec. Polityka negacji, złej woli i szkyan, którą prowadzi Rząd niemiecki, wywołała oburzenie w prasie angielskiej. „Evening news” stwierdza, że czas położyć kres zbrodniczej akcji Berlina, za pomocą silnego nacisku przez Francję żyły węglowej Niemiec.

Mobilizacja urzędników kolejowych.

WARSZAWA. (A. w.) Przewidują, że w Zagłębiu Ruhry zostanie ogłoszona mobilizacja urzędników kolejowych w celu utrzymania normalnego ruchu kolejowego. W Wersalu powstał już podobno oddział zmobilizowanych urzędników kolejowych dla służby w pociągach.

Głosy prasy francuskiej i belgijskiej.

BORDAUX. (A. w.) Prasa tużejsza pisze: Francja nie lęka się groźb w postaci strajków niemieckich. Prasa belgijska przypomina, że Niemcy dali w ciągu wojny przykład zwalczania strajków politycznych. Kiedy podczas okupacji Belgji wybuchł częściowy strajk robotników, Niemcy zabronili im dostępu do kopalń pod pozorem, że mogłoby dojść do starć pomiędzy robotnikami strajkującymi a pracującymi. Podobnie należałoby postąpić w Zagłębiu Ruhry. Francuzi postanowili z wypadku dalszych strajków stosować radykalne środki i przeprowadzić odłączenie Zagłębia od Niemiec. Skoro przyjdzie do odłączenia, wysiłki węgla zostaną wstrzymane.

Proces przemysłowców niemieckich

WARSZAWA. 24.I. (a. w.) Na rozprawę sądową przemysłowców niemieckich aresztowanych w Zagłębiu Ruhry, która rozpocznie się 25 b. m., przybyło wielu korespondentów dzienników amerykańskich i niemieckich. Delegacja robotników z Essen, prosząca o zwolnienie aresztowanych, nie została wysłuchana.

Bojkot sztuk francuskich.

PARYŻ. 23.I. (a. w.) Dyrektorowie teatrów berlińskich postanowili na czas okupacji Zagłębia Ruhr zdjąć z repertuaru sztuki francuskie.

Dalsza okupacja.

BERLIN. 23. I. (a. w.) Kablogram donosi z Paryża, że w najbliższym czasie ma być okupowany Münster. Ma to być odpowiedzią na odporne stanowisko Niemiec. Telegrafy, telefony i cła mają podlegać kontroli francuskiej. Zagłębie Ruhry ma być odcięte kordonem wojskowym.

Cenzura.

PARYŻ. 23. I. (a. w.) Gen. Degoutte wprowadził cenzurę rozporządzeń wydawanych przez władze niemieckie dla urzędników w Zagłębiu Ruhry. Ruch kolejowy w okolicach Essen jest od wtorku normalny.

Strajk się nie udał.

PARYŻ. 23. I. (a. w.) Usiłowania wywołania strajku w Zagłębiu Ruhry dały słabe rezultaty. Robotnicy nie wyjawiają chęci strajkowania. Niektóre kopalnie stoją z powodu strajku urzędników. Strajkują kopalnie Thyssena i Stinnesa, zatrudniające 20000. to jest 4 proc. ogółu robotników. Rezolucja robotników podporządkowania się instrukcjom berlińskim nie jest ożywiona duchem patriotyzmu, lecz jedynie obawą przecięcia dowozu żywności i obciążenia zapłaty za czas strajku.

Pragną wyzskać sytuację.

MOSKWA. 23. I. (a. w.) Komuniści batzoie sledzą wypadki w Zagłębiu Ruhry i przypuszczają powstanie konfliktu dążą do wzmocnienia tam agitacji komunistycznej.

Strajk na rozkaz.

WARSZAWA. 24.I. (a. w.) „Petit Parisien” pisze, że rząd francuski posiada dokumenty stwierdzające ogólny strajk górników w Zagłębiu Ruhry, wywołany rozkazem Rządu Rzeszy.

Areszty.

PARYŻ. (A. w.) Donoszą z Nadrenji, że wobec biernego oporu ludności dokonano tam szeregu aresztowań. W Kolonji aresztowano prezydenta kolońskiego urzędu skarbowego za nieposłuszeństwo władzom francuskim.

Sprawa Kłajpedzka.

Kłajpeda—Wolnym Portem?

LONDYN. (A. W.) „Daily Telegraph” uważa, że opinia publiczna angielska jest stanowczo przeciwna utworzeniu w Kłajpedy „corpus separatum” w rodzaju Gdańska lub Rieki. Według opinii angielskiej, interesy Polski zostałyby należycie zabezpieczone przez u-

tworzenie z Kłajpedy wolnego portu.

Nota niemiecka.

WARSZAWA, 24.I. (A. W.) Ambasador francuski w Londynie odbył konferencję z angielskim Ministrem Spraw Zagranicznych w sprawie Kłajpedy. Francuskie Min. Spraw Zagranicznych zawi-

„Biały Mazur”.

Operetka w 3-ach aktach Leona Steina i Eli Jenbacha — Przekład Marcellego Marka.

Muzyka Fr. Lehara.

Od czasów rekordowego powodzenia „Wesołej wdówki”, nazwisko jej twórcy jest tak powszechnie znane, że wystarczyło zupełnie, aby na ostatniej premierze wypełnić salę po brzegi. Przypuszczam, że większość słuchaczy zawędu nie doznała. Utwór ten Lehara, jeżeli i nie jest zupełnie wolny od reminiscencji, ma jednak wiele zalet wybitnych. Tematy są przeważnie melodyjne i rzadko się zbliżają do niebezpiecznej granicy banalności, a główny śpiew hr. Juliana—kilka-krotnie się powtarzający w ciągu operetki — jest bardzo ładny i prawdziwie przez kompozytora odczuty. Bardzo też udatny walc, którym się kończy duet Blanki i Juliana, a wręcz śliczny gawocek, nastrojowo śpiewany przez barona i jego przyjaciół. Bardzo też dobrze uchwycony charakter polskiej melodji ludowej w chórze wieśniaków. Przy bliższem ozna-

jomieniu się z partyturą, znalazłoby się — zapewne —jeszcze inne ładne ustępy, oprócz tutaj wyszczególnionych, zwracających na siebie uwagę już za pierwszym słuchaniem. Mniej się udał kompozytorowi „mazur”, mało charakterystyczny i więcej przypominający taniec czeski „redowę”, niżeli prawdziwie polski mazur. Tańczono mazura, na zakończenie operetki, pod muzykę obcą.

Słuchacza więcej muzycznie wykształconego zainteresowuje ten utwór całą fakturą, oraz instrumentacją najzupełniej nowożytną i bardzo się różniącą od zwykłego szablonu operetkowego. Znać pod tym względem wyraźne wpływy oper Pucciniego, a szczególnie Ryszarda Straussa. Widocznie Lehar się starał zastosować nowe zdobycze techniki kompozytorskiej do muzyki operetkowej i osiągnął bardzo piękne wyniki. Że to jest jedna z najtrudniejszych operetek — skutkiem symfonicznego układu i polifonicznego prowadzenia głosów orkiestrowych — nie może być wątpliwości i orkiestra zupełnie się dobrze spisywała, jakkolwiek

niezbędna redukcja głosów z większej orkiestry na mniejszą, nie tylko pozbawiała słuchacza niektórych barw orkiestrowych, zamierzonych przez kompozytora, lecz i ogromnie utrudniała jej zadanie. Dużo starań musiało kosztować p. Leszczyńskiego, aby w tak skomplikowanym utworze zaraz już osiągnąć tyle urozmaicenia w cieniowaniu i na premierze wykazała znaczną zgodność sceny z orkiestrą. Na zupełną pochwałę zasłużył koncertmistrz p. Jadowster za wykonanie trudnych ustępów na skrzypce solo, dość licznych w tej operetce.

Jakkolwiek są w niej epizody czysto operetkowego komizmu i ewolucje taneczne, całość jednak jest utrzymana w charakterze poważniejszej akcji scenicznej, niżeli to się spotyka zwykle w utworach tego rodzaju.

Wystawiono „Białego Mazura”, bardzo starannie pod kierunkiem reżyserskim p. Folańskiego. Niezaprzeczenie bardzo talentowany artysta ten jeszcze więcej mógłby się podobać widzom wybredniejszym, gdyby się zechciał powstrzymać od szarzy coraz częściej

dającej się zauważyć w jego produkcjach. Już w akcie pierwszym niezupełnie wolnym był od tego zarzut, ale jako Kantus — w akcie drugim — jeszcze bardziej przejaśniał. W tym wypadku: „mniej jest więcej”. Temperament jest rzeczą niezmiernie cenną, ale utrzymanie go w należytych granicach jest prawdziwym artystycznym. O tem trzeba pamiętać!

Że p. Krużanka była — jako śpiewaczka — zupełnie na wysokości zadania, a w roli poważnej — jako Blanka — zupełnie na miejscu, chętnie stwierdzamy; bezwarunkowo jednak wolimy p. K. w operze, bo werwy operetkowej brak, a partje operowe o silnem napięciu dramatycznym są odpowiedniejsze jej indywidualności.

W roli tancerki wystąpiła z powodzeniem p. Kosińska, albowiem pewna doza rubaszności, właściwej grze p. K., w tym wypadku mogła być stosowną i nie raziła tak bardzo.

Bardzo dobrze się stało, że p. Wawrzkwicz otrzymał większą rolę. Przez praktykę najprędzej się wykształci młody artysta, ma-

ciło poselstwu niemieckiemu notę niemieckiego posła w Paryżu, protestującą przeciwko zastrzeleniu Niemca przez francuski posterunek wojskowy. Do noty dołączona została pisemna deklaracja, oświadczająca, że Ministerstwo nie może przyjąć pisma zredagowanego w formie, jakiej użył poseł niemiecki.

Przybycie okrętu francuskiego.

WARSZAWA, 24.I. (A. W.) Przybył do Kłajpedy okręt francuski „Voltaire”.

Przyjazd Komisji.

GDAŃSK. (A. W.) Komisja Rady Ambasadorów przybyła we wtorek do Gdańska i tegoż dnia wyjechała do Kłajpedy.

Sprawy komunikacyjne.

WARSZAWA. (A. W.) Od 10 do 13 b. m. toczyły się w Warszawie rokowania polsko-niemieckie w sprawie tranzytu kolejowego przez Kluczborek, Górny Śląsk i Niemcy do innych państw, oraz do Kłajpedy. Oprócz sprawy bezpośredniej komunikacji z Kłajpedą, wszystkie inne zostały pomyślnie załatwione.

Ministrowie w drodze do Kłajpedy.

PARYŻ. (Pat.). W niedzielę wieczorem Clinchant wyruszył do Kłajpedy. Towarzyszy mu włoski minister pełnomocny w Kopenhadze. W związku z podaną przez „Daily Telegraph” wiadomością, jakoby w Kłajpedzie miało być zwołane przedstawicielstwo miejscowej ludności, w paryskich kołach dyplomatycznych oświadczają, że przypuszczenia podobne są przedczesne. Członkowie komisji międzysojuszniczej, udającej się do Kłajpedy, żadnych instrukcji co do tego nie otrzymali.

Stanowisko Rządu Polskiego.

WARSZAWA. (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji zagranicznej naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Łukasiewicz złożył wyczerpujący referat o przebiegu sprawy kłajpedzkiej i z działaniem rządu polskiego. od chwili podpisania traktatu wersalskiego, który powierza suwerenność nad terytorjum Kłajpedy wielkim mocarstwom. Po referacie zabrał głos minister spraw zagranicznych Skrzyński który oświadczył, że rząd polski ani na chwilę nie wątpi, iż mocarstwa sprzymierzone stoją w obronie pogwałconego traktatu i że znajdują środki, które przywrócą status quo ante na terytorjum Kłajpedy. Rząd polski nie dopuszcza możliwości przystąpienia do rozważania meritum sprawy, nim zamach kłajpedzki nie zostanie ostatecznie zlikwidowany. W chwili obecnej będzie kategorycznie bronil interesów Polski w Kłajpedzie. Rząd polski uważa, iż zamach litewski stworzył sytuację, w której konieczne jest jednocześnie z likwidacją tego zamachu załatwienie spraw dotychczas nie zdecydowanych, a stanowiących warunki pokoju na wschodzie Europy. Następnie Dąbski odczytał projekt rezolucji, zaproponowanej w sprawie Kłajpedy

jący świeży i przyjemny tenor i korzystne warunki zewnętrzne.

Z rzetelnem powodzeniem śpiewał p. W. swą pieśń tęskną i całą rolę wykonał bardzo zadawalniająco. Nie będę powtarzał wypowiedzianą niedawną radę, dotyczącą dalszego wykształcenia śpiewackiego. Powinien tylko p. W. unikać zbyt częstych i jednostajnych ruchów rękami w czasie dialogu i śpiewu, ale wzorować się w grze i śpiewie na artystach wytrawnych.

W niedużej roli barona wystąpił p. Dowmunt, wysuwając ją na plan pierwszy grą bardzo dystygowaną i wysoce artystyczną. W rolach starych kawalerów, przyjaciół barona, nie potrafili — niestety — uniknąć zbyt technicznej szarzy pp. Kifer i Kopełuszewski, co też chwilami psuło ich grę staranną. W mniejszych rolach wystąpili pp. Rożyński i Walicki (stary służący) zupełnie dobrze dostrajając się do całości.

Nowowystawiona operetka życiwnie była przyjęta przez publiczność i powinna się utrzymać dość długo na repertuarze.

M. Józefowicz

przez kilka stronnictw sejmowych. Po dyskusji do rezolucji zgłoszono poprawki p. Niedziałkowskiego i p. Stronńskiego, które zostały przyjęte. Rezolucja ma brzmienie następujące: 1) Komisja do spraw zagranicznych stwierdza, że zamach litewski na Kłajpedę, jeśli nie ma być precedensem nieobliczalnym w następstwach, powinien być zlikwidowany w sposób stanowczy i zapewniający utrzymanie pokoju. 2) Komisja do spraw zagranicznych wyraża przekonanie,

że zamach litewski na Kłajpedę nie wpłynie w najmniejszej mierze na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy Kłajpedy przez Radę Ambasadorów oraz że zgodnie z dotychczasowym projektem uwzględni obok praw miejscowej ludności i Litwy w całej pełni interesy Polski w Kłajpedzie, tembardziej, że stan rzeczy w Gdańsku potrzeb państwa polskiego na Bałtyku nie zaspakaja dostatecznie.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk.

Dziś: Nawrócenie św. Pawła Ap.  
Jutro: Polikarpa B. W. Pauli Wd.  
Wschód słońca o godz. 8 m. 06.  
Zachód „ o godz. 4 m. 20

### WILEŃSKA.

— **Sprawa umowy kolejowej z Łotwą.** Ministerstwo Kolei Żelaznych wywołało do Warszawy z Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej Dyrektorów zainteresowanych wydziałów dla ostatecznego ustalenia tekstu umowy kolejowej, zawartej z władzami kolejowymi łotewskimi w dniu 12 grudnia r. ub. w sprawie komunikacji kolejowej z Łotwą przez Turmont i Żemgale. Na zjeździe powyższym mają być również poruszone sprawy tranzytu kolejowego, pobierania opłat i wszelkie kwestje, które się obecnie wyłoniły z powodu zawarcia tejże umowy. Od uzgodnienia spraw powyższych zależne jest zawarcie w niedługim czasie stałej umowy kolejowej, regulującej komunikację kolejową Polski z Łotwą.

— **Bal Ligi Żegluga Polskiej.** Pod protektoratem pp. Delegata Walerego Romana i jego małżonki oraz pułkownikowej Charlotte Guinrand, dyrektorowej Janowej Maleckiej, generała Edwarda Rydz-Śmigłego i admirała Kazimierza Porębskiego, odbędzie się w piątek d. 2 lutego, w salonach kasyna oficerskiego (ul. Ad. Mickiewicza Nr. 13) bal na rzecz oddziału wileńskiego Ligi Żegluga Polskiej, organizowany przez komitet, z prezesem p. Franciszkiem Hryniewiczem (ziemianinem) na czele.

Gospodyniami i gospodarzami tej zabawy, zapowiadającej się znakomicie (znaczna część biletów już rozchwytała) będą członkowie Ligi Żegluga Polskiej.

Pozostałe bilety (tylko imienne) są do nabycia w Sekretariacie Ligi, przy ul. Garbarskiej Nr. 14 m. 3, od godz. 4 ej do 6 ej. Bal rozpocznie się o godz. 10 ej wiecz., zakończy — o godz. 5 ej rano.

— **50 letni jubileusz pracy sc.** W sobotę dnia 27 stycznia, jak ze wszystkich Teatrów w Polsce, w Wilnie z okazji obchodzonego jubileusza 50 letniej pracy scenicznej art. dram. Teofilii Zołopińskiej w Teatrze im. Syrokomli odbędzie się uroczyste przedstawienie przemową okolicznościową ku uczczeniu jubilatki. Po przedstawieniu zespół artystów teatrów

wileńskich urządził bankiet Związku Art. Scen. Polskich wysyłając delegację specjalną dla złożenia życzeń jubilatce. (w. a. p.)

— **Z Magistratu.** Zostały wyznaczone następujące posiedzenia: 1) dnia b. m. Komisji rewizyjnej, 2) dnia 30 b. m. Komisji redukcyjnej. (a. w.)

— **Pracownicy miejscy a magistrat.** Związek pracowników miejscy przysłał Magistratowi następującą uchwałę swego zebrania ogólnego w styczniu: Związek Pracowników Miejskich wzywa Magistrat do przedłożenia Radzie miejskiej w terminie do dnia 1 lutego r. b. projektu statutu emerytalnego, opracowanego przez związek i złożonego Magistratowi w lipcu r. 1922. W razie ewentualnego nieprzyjęcia statutu przez Zarząd miasta, Związek pracowników miejscy zastosuje środki zmuszające do uwzględnienia swych sprawliwych żądań i do wprowadzenia w życie wspomnianego statutu. Związek jednocześnie zaznacza, iż do oznaczonego powyżej terminu nie uzna żadnej redukcji pracowników, przeprowadzonej bez udziału przedstawicieli związku głosem decydującym i nie na podstawie Statutu emerytalnego. Poza to Związek kategorycznie żąda wypłacenia do dnia 1 lutego całkowitych poborów z wolnym długoletnim pracownikiem, którzy redukcji nie powinni być ulegli, a mianowicie M. Sienkiewiczowi, A. Bielawskiemu, E. Lewickiemu i F. Wasilewskiemu. W razie nieuwzględnienia tego żądania związek zmuszony będzie zaprotestować przez ogłoszenie strajku. (a. w.)

— **Pogotowie ratunkowe.** Na ostatnim posiedzeniu miejskiej komisji redukcyjnej w dn. 23 stycznia była znowu podniesiona sprawa pogotowia ratunkowego. Na posiedzeniu komisji udało się częściowo znaleźć wyjście z krytycznej sytuacji i odroczyć zlikwidowanie pogotowia, a to dzięki obywatelskiej postawie i ofiarności lekarzy sanitarnych miejskich (d-rów Poetzera, Brodzkiego, Kiewlicza, Bądzińskiego, Wrześniowskiego, Dokalskiego, Legejki, Narkiewicz i Jankowskiego), którzy, wzywani na posiedzenie, po zaznajomieniu się z faktycznym stanem rzeczy, wyrazili zgodę poświęcić, bez specjalnego za to wynagrodzenia, swą pracę dla pogotowia przez kolejne w nim

dyżury. Da to możność zwolnienia 3 lekarzy w pogotowiu i zaoszczędzenia w ten sposób do półtora miliona marek miesięcznie.

Na wieść o grożącym pogotowiu niebezpieczeństwie zamknięcia, eżasę społeczeństwa pośpieszyła złożyć datki, w pierwszym rzędzie funkcjonariusze policji naszej uchwili, poza jednorazową składką, opodatkować się na rzecz pogotowia w wysokości pół proc. od miesięcznych poborów. Złożył również ofiarę wydział taryfowo-przewozowy dyrekcji kolejowej i parę osób prywatnych.

Gdyby przykład tych instytucji pociągnął i innych obywateli i instytucje naszego miasta, udało by się z pewnością zabezpieczyć byt tak niezbędny dla ludności instytucji, jaką jest pogotowie ratunkowe.

— **Z Tow. Nauk. Lekarskiego.** Dnia 26 b. m. o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego, na którym wygłoszą odczyty pp. dr. dr. Szabad, Maciejewski i Wirszubski, a także dr. Rudziński przedstawi chorą z II kl. chor. wewn. U. S. B.

— **Zebranie T-wa Krajoznawczego.** W piątek 26 stycznia o godz. 7 wiecz. w Uniwersytecie w sali Śniadeckich odbędzie się miesięczne zebranie Wileńskiego oddziału towarzystwa krajoznawczego. Profesor Kłos wygłosi odczyt z cyklu miast polskich — o Lwowie, ilustrując swe przemówienie licznymi przezroczkami.

Bilet wejścia na salę kosztuje 200 mk., młodzieńcy płaci połowę.

— **Likwidacja zatargu.** Na posiedzeniu wspólnym przedstawicieli związków zawodowych robotników przemysłu metalowego oraz związku przemysłowców odbył się w dniu 23 b. m. w Okręgowej Inspekcji Pracy, zatarg w przemyśle metalowym został zlikwidowany. Robotnicy przychylił się do propozycji wysłanych przez właścicieli. Zyskali oni podwyżkę 30 proc. od dnia 8 i 1 oraz 60 proc. od dnia 16. 1. Podwyżki te mają być obliczane w stosunku do płac w dniu 27 listopada r. 1922. Poza to ustalono, że w razie dalszego wzrostu drożyzny o 20 proc., zostanie zwołana nowa konferencja celem dalszego unormowania wynagrodzenia. (a. w.)

— **Zatarg.** Wobec zatargu służby hotelowej z właścicielami na tle zawarcia umowy zbiorowej, na którą nie godzą się właściciele, dn. 22 i 23 b. m. odbyły się w Okręgowej Inspekcji pracy posiedzenia, które jednak rezultatów nie dały. Dalsza konferencja została wyznaczona na dzień 25 b. m. Służba hotelowa jako zasadniczy postulat wysuwa kwestję przyjmowania oraz zwalniania pracowników za pośrednictwem związku zawodowego. (a. w.)

— **Podziękowanie i sprawozdanie.** Wszystkim paniom, które czynny i chętny udział wzięły w kweście 14 stycznia 1923 r. — Zarząd Katolickiego Związku Polek składa serdeczne Bóg zapłać.

Z kwesty otrzymano następujący wynik: dochód — 550 980 mk. Rozchód — znaczki, wynajęcie skarbonek, papier i datki 35.450 mk.

Razem czystego dochodu otrzymano 515.550 mk.

— **Sprostowanie.** We wczorajszym sprawozdaniu z Nowych Książek zakradły się następujące błędy drukarskie: zamiast „granice największej Polski zakreślone przez Boy'a“ wydrukowano „przez Boga“, zamiast „gust egzotyizmu“ wydrukowano „grunt“.

— **Rejestracja a urzędnicy.** W związku z rejestracją roczników 1883—1899, p. Delegat Rządu zarządził, aby urzędnicy państwowi, którzy się wylegitymują właścicielami dokumentami służbowymi, byli rejestrowani bez kolejki oraz poza kolejnością zapisów. (a. w.)

### TEATR I MUZYKA.

#### Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dzisiaj po raz pierwszy na scenie teatru polskiego ukaże się świetny dramat L. Tolstoja p. t. „Żywy trup“. Sztuka ta ze względu na znanego autora i na wykonawców roll „Fedi Protasowa“ p. K. Adwentowicza, wzbudziła wielkie zainteresowanie.

W „Żywym trupie“ udział przyjmuje cały personel artystyczny. Z powodu uproszonych zmian dekoracji, przedstawienie mimo II obrazów kończyć się będzie o godz. 11-jej wiecz.

— **Teatr Wielki.** We czwartek po raz 4-ty operetka Lehara „Biały mazur“ z Krużanką, Kosińską, Polańskim, Dumantem i Wawrzak wieczem w głównych rolach.

W piątek „Tosca“ Pucciniego, w której także sukcesy święci Krużanka, Cortili i Ludwig. W sobotę „Biały mazur“, który grany będzie następnie naprzemiennie z przygotowywaną obecnie „Królówką foksrotta“ z Łodą Rogińską w roli tytułowej.

— **Teatr im. Syrokomli** zdobył sobie w „Mazepie“ pierwszorzędną atrakcję repertuarową, gdyż na każdym przedstawieniu tej wspaniałej tragedji widownia jest stale zapelniona. Do piątku włącznie „Mazepa“, poczem wejdzie na repertuar znakomita komedia Biłzińskiego „Pan Damazy“ z p. Teofilą Zołopińską w roli Tykałkiej, w której artystka wystąpi z okazji 50 letniego jubileusza swej pracy scenicznej.

— **Jubileusz zasłużonej artystki.** Teatr im. Syrokomli występuje w sobotę z uroczystym przedstawieniem ku uczczeniu 50-letniej pracy scenicznej p. Teofilii Zołopińskiej. Zasłużona ta artystka ma za sobą bogatą przeszłość artystyczną i cieszy się ogólnym poważaniem w polskim świecie teatralnym. Urodzona w r. 1834 w Warszawie, pracowała początkowo w Operze warszawskiej, a następnie w Krakowie, Warszawie i na rozmaitych innych scenach zarówno jako śpiewaczka, jak i artystka dramatyczna. Przez pewien czas prowadziła własny teatr w Warszawie, pracowała także w teatrach obwodowych, w ostatnich czasach w teatrze plebiscytowym na Śląsku Cieszyńskim i w teatrze żołnierskim na Pomorzu. W ubiegłym sezonie należała do podstawowych sił teatru polskiego w Toruniu, w obecnym zaś należy do zespołu teatru im. Syrokomli. Sędziwą artystkę przywiodła do nas chęć służenia sztuce polskiej na kresach, należy też oczekiwać, że publiczność wileńska skorzysta z nadarzającej się okazji, żeby zasłużonej jubilatce dać poznac jak ją ceni i szanuje. Pani Zołopińska wystąpi w „Panu Damazym“, w którym ma świetny popis w roli Tykałkiej.

#### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Samobójstwo.** Dnia 20 stycznia r. b. na stacji Baranowicze pod manewrującym pociąg rzucił się do samobójstwa Leon Bondarczuk (mieszkaniec jednej z wiosek powiatu Ostrońskiego ziemi Wołyńskiej) i poniósł śmierć na miejscu. Śledztwo nad wykryciem przyczyn samobójstwa prowadzi Ekspozytura Śledcza w Baranowiczach.

— **Pożar.** W niedzielę dn. 21 stycznia r. b. o godz. 7 wieczorem z niewiadomej

przyczyny wybuchł pożar w salkach domu Nr 20 przy ul. Zarzeccze. Pomimo, iż pożar rozwijając się szybko ogarnął całe poddasze i buchnął płomieniami i smugą dymu, wielką luną pokrywając horyzont, nikt z Zarzeccza nie затroszczył się o zawezwanie Straży Ogniovej i tylko dzięki dostrzeżeniu pożaru z wieży obserwacyjnej Magistratu Straż przybyła na miejsce i po energicznych wysiłkach z powodu braku wody i potrzeby dowiezienia jej z za Wilenki, ogień zdołano zlokalizować około północy. Prócz dachu, salki, zniszczeniu uległy mieszkania na pierwszym piętrze. Pożar ostatecznie zlokalizowano dziś o godz. 9 rano.

— **Strajki.** Strajk w wileńskich fabrykach sacharynowych i gorzelniach trwa nadal. Sprawa zatargu w fabrykach sacharynowych skierowana została do Obwodowej Inspekcji Pracy. Pracownicy gorzelni pertraktują bezpośrednio z właścicielami gorzeln. Strajk w przemyśle mydlanym został zlikwidowany.

— **Omlenia.** Dn. 24 b. m. podczas pracy w Magistracie zemdlą urzędniczka wydziału opalowego Wanda Kozikowa.

— Dn. 24 b. m. zemdlą 19-letni S. Szapiro (Sołjaniki 18).

Lekarz pogotowia chorym udzielił pierwszej pomocy.

— **Śmierć od alkoholu.** Dn. 23 b. m. nagle zmarł 33-letni robotnik Mendel I-raelski (Sołjanowa 8). Przyczyna śmierci otrucie się alkoholem.

— **Podczas pracy.** Dn. 24 b. m. rąbiąc drzewo skaleczyła sobie rękę Helena Karpowiczówna (Wielka 40).

— Dn. 24 b. m. w czasie pracy blacharz J. Blumental gorącymi szczypcami skaleczył sobie rękę.

Poszkodowanym lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **odrzutek.** Dn. 23 b. m. koło domu Nr. 7 przy ul. Piaskowej, znaleziono podrutka piel męskiej w wieku około 3-eh tygodni.

Podrutka odesłano do domu sierot (Subecz 16).

— **Tajemnicze druty.** Dn. 23 b. m. policja II-go kom. zatrzymała na dworcu kolejowym w Wilnie Ester Rudzińska, która nielegalnie przewoziła druty telegraficzne niewiadomego pochodzenia.

— **Kradzież kieszonkowa.** Aleksanderze Greekie na rynku Lukiskim wyślagnięto z kieszeni 60 t. m.

— **Kradzieże.** Natalji Kaczkowskiej (Filarecka 16) skradziono biżuterję wartości 8 mil. mk.

— K. Wagnerowi (Wielka 40) skradziono ubrania na sumę 1 mil. 500 t. m.

— Stanisławowi Gryzbowskiemu (Ponarska 50) skradziono rower wartości 300 t. mk.

— B. Januskiewiczowej (Cedrowa 47) skradziono 2 pud. kartofli.

— Wincentemu Stankiewiczowi (Witoldowa 41) skradziono deski wartości 100 t. mk.

### Ofiary.

— **Na Nauczycielki Weteranki:** Złożyli na ręce p. H. Romer-Ochenkowskiej prof. Zdziechowscy — 15.000 mk.

— **Na najbiedniejszych:** Do uzn. Redakcji N N jako niedobra reszta za kupione gazety — Mk. 300.

— **Na żłobek im. Marii:** Ku uczczeniu ś. pamięci Kornelii Lirnickiej H. G. Wilezowsy — Mk. 10.000.

— **Na biednej wdowy z inteligencji:** L. Barszczewski — Mk. 3000.

— **Na biednej wdowy:** A. L. — Mk. 10.000.

— **Na cele kulturalno-oświatowe Koła Polskiej Matury Szkolnej im. T. Kościuszki** zadeklarowali opodatковать się miesięcznie niżej wymienione osoby:

1. Władysław Sokółowski właściciel apteki 10.000 mk.

2. Hipolit Zdunek właściciel restauracji „Wiarus“ 5.000 mk.

Ofiary za m-c styczeń zostały złożone dnia 20 stycznia.

Ten czyn obywatelski winien znaleźć naśladowanie wśród innych obywateli, którym dobro kraju leży na sercu.

### Kupujcie Złotą Pożyczkę.

## Nowe książki.

Książki Ignisa. Tom I Adam Mickiewicz Tom pierwszy poezji 1822. Tom II Cyprian Kamil Norwid. Autoportret.

Niczem nie można tak zaszkodzić pięknej idei, jak kalekiem nie do naprawienia jej urzeczywistnieniem. Kompromituje się ją i zagradza drogę wejściu w życie jej istotnego odpowiednika. Te refleksje muszą powstać przy oglądaniu pierwszych dwu tomików z nowej serii zainicjowanej przez Tow. Wydawnicze „Ignis“.

W istocie, czyż był szczęśliwszy pomysł nad wydanie w roku jubileuszowym pierwszego tomu Mickiewicza? Nie tylko bibliofila rokosza byłoby fac-simile tej epokowego znaczenia książki.

Każdy miłośnik i czciciel wie-szcza znający jego utwory rozmaicie ułożone w różnych wydaniach zbiorowych, byłby ciekaw widzieć w jaki sposób został skomponowany pierwszy zbiorek poezji, marzenie każdego poety ważne

do poznania, gdy chodzi o ten właśnie tomik poety. Dla każdego badacza naszej kultury i struktury społeczeństwa w przeszłości nie lada nabytkiem byłby spis pręnumeratorów, odzwierciedlający skład owoczesnych sfer kulturalnych na Litwie.

Lecz wydawcy odrzucili spis pręnumeratorów, jako oczywiście zbędny, podług ich zdania; zamiast facsimilowej identyczności wyglądu zewnętrznego, ograniczyli się do zachowania pisowni (szusnie) i do podobieństwa, jak twierdzą, formatu i strony typograficznej. Jak wielkie jest podobieństwo zwyczajnie wyglądającego tomiku wierszy z 1922 r. do książki z 1822 r. sądzić trudno, nie mając możności bezpośredniego porównania; natomiast pewną jest rzeczą, że ilustracje, naskroś nowoczesne polskie, coś między Skoczylasem a Stryjeńską, są rażąco nieodpowiednie (nie wchodząc zupełnie w ocenę ich wartości, jako takich), są ciężkim grzechem przeciw stylowi epoki przelomu

od pseudo-klasycyzmu do romantyzmu.

Z zaciekawieniem bierzemy do ręki Autoportret Norwida. Czy to dzieło jego napisane pod tym tytułem? Nie, to zbiór jego tekstów, ułożony przez p. Zrębowicza. Więc może wyłącznie ustępy o charakterze autobiograficznym, specjalnie dla charakterystyki postaci ważne? I to nie znajdujemy wprawdzie autobiografję, lecz obok niej szereg najbardziej bezosobistych, najbardziej zobjektywizowanych utworów Norwida, tyleż stanowiących rysy jego portretu, ile każde dzieło jest przyczynkiem do oblicza duchowego jego twórcy, ile np. *Wuchaby* są częścią autoportretu Mickiewicza.

A więc bez względu na tytuł mamy tu wprost wypisy z Norwida. Dzięki Bogu! Oddawna tego nam trzeba. Dzieła jego są właściwie niedostępne i „wnuk który spomnił“ nie ma skąd je odczytać, choćby chciał. Wielka Mirjamowa edycja, jakże mało pod każ-

dym względem obliczona na szeroką publiczność, nie została zakończona, a wydane tomy już wyczerpane. Podobnież zbiorok wierszy w wyborze p. Zrębowicza. Nieprawdopodobnej piękności perły Norwidowskiej poezji, tak trudnej gdy się do niej przystępuje, lecz w tajemniczonego nigdy przeczytać niezdolnej, trzeba żeby odczytać odszukiwać po czasopismach, po zatraconach książkach. Stąd też trudno o myśl pożyteczniejszą, jak wydanie wyboru wierszy Norwida w szacie i układzie uprzywilejowanej jego dzieło. Tymczasem — po *Słowie* p. Zrębowicza samo wydaje się potrzebować komentarzy. Wybór wierszy i prózy wątpliwie udatny, a układ dziwny posługujący się podstawą podziału. Przy utworach, całą piękność swą uwypuklających dopiero na tle danego momentu dziełowego (np. *Improwizacja na zapytanie o wieści z Warszawy*) opuszczone daty, widać w imię woli sztuki wyniesionej ponad czas i przestrzeń, z zapomnieniem tego

stusznego paradoksu, że „tylko dzieła okolicznościowe są wiecznotrwale“. Wszędzie, nawet w wykonaniu graficznym koturnowość i brak prostoty i prawdy, koniecznej aby się zbliżyły wreszcie do Norwida.

Obie omówione książki, odpowiadające istotnym potrzebom kultury polskiej, zostaną niewątpliwie rozkupione. Nabywcy ich nie kupią już innych książek, które powinny powstać z tych samych idei i urzeczywistnić je doskonalie. Taka jest szkoda, jaką one wyrządzą, i żałować należy tych czasów, gdy całe nakłady szkodliwych książek palono na placach publicznych.

K. W. Z.

# Z ostatniej chwili.

**WARSZAWA.** 24 I. (a. w.) Eligjusz Niewiadomski złożył do sądu Okręgowego podanie w którym oświadcza że ani on ani rodzina nie wnoszą prośby o ulaskawienie z góry protestując przeciwko ewentualnym krokom w tej sprawie z czyjejkolwiek strony, natomiast proszą o przysłanie aktów jego sprawy prezydentowi i wstrzymanie się sądu od wniosków dotyczących ulaskawienia.

## TELEGRAMY.

**Rocznica powstania styczniowego w Moskwie.**

**MOSKWA.** (a. w.) W rocznicę powstania styczniowego odbyło się tu uroczyste nabożeństwo, na którym obecny był p. Knoll, członek komisji delegacji repatriacyjnej i reewakacyjnej oraz wszyscy zamieszkałi w Moskwie Polacy.

**W sprawie podniesienia podatków.** PARYŻ. (a. w.) Minister finan-

sów p. de Laystere wygłosił przed komisją finansową Izby exposé w sprawie konieczności powszechnego podniesienia opłat podatkowych o 20 proc.

### Areszty.

**GDAŃSK.** (a. w.) W poniedziałek aresztowano wysokich urzędników między innymi dr. Offenbechera i Wissnera w Mogucji. Aresztowano również Senbacha i Bastena w Akwizgranie.

### Zderzenie pociągów.

**GDAŃSK.** (a. w.) W Lebenhofie koło Tezewa zderzyły się dwa pociągi towarowe. Cały szereg wagonów rozbitych na mizgę.

### Werpitzky działa.

**GDAŃSK.** (a. w.) Przyjechał do Gdańska osławiony hakatysta Max Werpitzky, aby wygłosić odczyt nacjonalistyczny p. t. „Walka o wschodnie granice niemieckie“.

### Przerwanie służby lotniczej.

**GDAŃSK.** (a. w.) Służba lotnicza między Królewcem a Moskwą od 20 b. m. została przerwana wskutek wielkich trudności.

### Tylko od Polski.

**CHARKOW.** (a. w.) „Prawda“ omawiając obecne wypadki w Europie podkreśla, że dalszy ich rozwój należy będzie do zachowania się Polski. „O ile Polska pisze „Prawda“ — utrzyma się w dotychczasowej pozycji pokojowej.

zlikwidowanie obecnej sytuacji i możliwych konfliktów nie będzie zbyt trudnym“.

### Sahm ubolewa.

**GDAŃRK.** (a. w.) Prezydent Sahm złożył w konsulacie jransuskim osobiste ubolewanie z powodu sobotniej demonstracji przed konsulatem.

### Napad na drukarnię

**PARYŻ.** (a. w.) 22 b. m. kilkudziesięciu monarchistów zniszczyło zbrojnym napadem drukarnię dziennik „L'oeuvre“ i usiłowała wtargnąć do redakcji „Ere nouvelle“. Policja dokonała aresztowań.

### Nowy gabinet fotowski.

**RYGA.** (a. w.) Powstały fachowy gabinet Pauluka objął wszystkie stronictwa oprócz dwóch grup skrajnie prawicowych oraz mniejszości narodowych. Minister Spraw Zagranicznych Mejerowicz zapewnia ciągłość polityki zewnętrznej.

## Giełda.

Wilno, dnia 24 stycznia.

Żądano Poszuk. Tranzakcje

Złoto:			
Ruble 1.760.000	1.750.000	1.755.000	
Ruble Lot. 1109	108	108	
Czeki i wpłaty.			
New York 28.600	28.300	28.50	
ZURYCH (Pat.) Kursy na Warszawę 0.02.			
WARSZAWA (Pat.) Dolar 28700,			
marki niem. 1.33—1.29.			
funt 1.37—1.36.			
franki fr. 1822 i pół.			

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Kobieta-lekarz

**D-r Szwarz-Zeldowicz**  
(chor. kobiece i weneryczne)  
powrócił i wznowił przyjęcie chorych.  
ul. Mickiewicza 24.

**KINO-TEATR**  
**LUX**  
ul. Ad. Mickiewicza 11

Dziś Jedno z najlepszych, po Quo Vadis literacko - historyczne arcydzieło trylogii najświetniejszego naszego powieściopisarza  
**Henryka Sienkiewicza**

**POTOP**  
w 6-ciu wielkich aktach  
**(Obrona Częstochowy)**

Spowiedź Kmicica. Porwanie Olenki. Pojedynek Wołodyjowskiego z Kmicicem. Zdrada księcia Janusza Radziwiła. Uwięzienie Wołodyjowskiego, Zagłoby, Oskierki i innych rycerzy. Pochód Szwedów na Jasną Górę. Bombardowanie klasztoru. Cud Jasnogórski. Przeor Kordecki. Napad nocny. Zdradca Kuklinowski. Odwrót Szwedów. Ślub Kmicica z Olenką.  
Przebiegłe rzeczy batalistyczne!

Zdjęcia wykonane na miejscach dziejów historycznych.  
Początek seansów w dniu powszednim o g. 4;  
w soboty, niedziele i dnie świąteczne od godz. 1-ej.

**Do wynajęcia**  
pokój umeblowany, wejście z przed. światła. Przy cichej rodzinie dla jednej osoby. Może być całodz. utrż. Ogł. 2—6. Tomasz Zana 63—9.

**Potrzebna** zdolna żalkieciarka.  
F. Ostrowska, Dąbrowskiego 3 m. 9.

**Potrzebny** korepetytor znający polski, francuski i rosyjski jez. Ostrobramska 27. hotel, pok. Nr. 2, Janczewicz.

**Okazyjnie** sprzed. nowe koncertowe pianino „Szedera“, ul. Piłsudskiego 30—2.

**Zgub.** świadectwo rejestracyjne, wyd. w m. Smorgoni na imię Lei Łamdańskiej adr. m. Smorgoń.

**Zgub.** dok. wojskowe, wyd. przez 41 p. w Sokółce Jana Lipniewicza, unieważnia się.

**Zgub.** kartę bezterminowego urlopu na imię Wacława Rosińskiego, unieważnia się.

## Wielka tania wysprzedaż resztek 2 serji.

(wysprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy do roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Słowa“ skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich starych zapasów postanowiliśmy z powodu noworocznego bilansu wysłać każdemu Czytelnikowi „Słowa“, po cenie własnych kosztów następujące zimowe i wiosenne resztki 2 serji podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjmy damskie lub płaszczki i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materiałów ubraniowych, pierwszorzędných fabryk, czyste wełniane pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

### Ze sztuki sprzedawane były u nas po

GATUNEK „A“ mkp. 45,900 za 3 mtr.	18,000 mkp. za mtr.
„B“ „ 62,800 „ 3 „	25,000 „ „ „
„C“ „ 88,500 „ 3 „	40,000 „ „ „
„D“ „ 105,500 „ 3 „	45,000 „ „ „

Do każdej resztki na żądanie Klientów wysyłamy kompletne podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mkp. 25,500 wyższy gatunek po mkp. 28,000 i najwyższy gatunek po mkp. 33,500.

### Resztki na palta jesienne lub zimowe

GATUNEK „A“ mkp. 72,300 na palto	Materiały te są grube, miękkie, w ładnych kolorach
„B“ „ 87,500 „ „	na lewej stronie mają kra-
„C“ „ 94,500 „ „	ję, zamieniającą podszewkę
„D“ „ 110,000 „ „	

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych, między innymi następujące towary: Płótna białe na pościel i bieliznę sztuca po 17 mtr. po 50,000 i 95,000 na metry po 5,300 i 5,500 mk. Prześcieradła ze specjalnego płótna pręścieradłowego wysokiego gatunku po 18,500 mkp. za sztukę.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 4,8 0 i 5,300 m. za metr. Szewiory damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 9,200 i 9,800 mk. za metr.

**Firanki** zagr. wyrobu, śliczne desenie ostatniej mody, szerokość na całe okno, długość zaś na żadaną ilość metrów posiadamy w 2 gatunkach po cenie 9000 mk. za metr, 11500 za metr. (na normalne okno potrzeba 3 metry).

**Caigi** na ubranka dla dzieci, sukienki robotnicze ubrania bardzo trwałe w noszeniu po 4800 i 5800 mk. za metr.

**Sorówka** na bieliznę i t. p. w najlepszym gatunku 71 c. szer. po 4500 mk., 80 c. m. szer. po 5600 mk. za metr.

**Dymka** specjalne płótno na kałesony męskie 80 c. m. szer. bardzo trwałe w praniu po 5500 mk. za metr.

Pościelowy oxford na poszwy w kraty czerwone bardzo trwałe po 4800 mk. za metr.

Ręczniki białe gładkie i wałowe 130 c. m. dług. po 5500 m. za sztukę.

Czerwone płótno „TYK“ na wyspy nie przepuszczając pierzy po 5800 i 6,500 mk. za metr i wiele innych towarów po cenach konkurencyjnych.

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek mk. 4 tys.

**UWAGA:** Przy zamówieniach na tę tanią wysprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniach następn. kupon.

Wyciąć i załączyć do listu.	<b>KUPON NA TANIĄ WYSPRZEDAŻ RESZTEK 2-IEJ SERJI</b>		Wzrost i cięciwa Luty 1923 r.
	w Warszawskiej Spółce Manufakturnej, Warszawa, ul. Jasna, 18, m. 20. Czytelnik „Słowa“		
	Pocztą	Wiesz	Nr. domu
	Powiat	Ziemia	

**BACZNOŚĆ!** Kupon powyższy służy do nabycia tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tego jednego miesiąca. Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Słowa“ otrzymamy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie. Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

### Warszawska Spółka Manufakturowa

Warszawa, Jasna 18—20, tel. 243—70 i 171—28.

Przybywających do Warszawy osobicie prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu. — **UWAGA:** W razie gdy wysłany towar się nie spodoba zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

**OSTRZEŻENIE:** W ostatnich czasach konkurencja nasi chcąc nas naśladować przedrukowują identycznie nasze ogłoszenia, wobec tego upraszamy zwrócić łaskawą uwagę na adres firmy naszej: **Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18—20,** która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klientów, o czym świadczą tysiące podziękowań gorących, napływających do naszej firmy.

**FIRMA POLSKA**  
**D. H. „Bławat Wileński“** Wileńska 31  
POLECA: Materiały białe, bławatne, wełniane, jedwabie oraz inne wyroby włókiennicze. Kretony meblowe. Koldry i poduszki zawsze gotowe na składzie i na zamówienie.  
**bieliznę gotową damską i męską**  
CENY UMIARKOWANE

## KWAS WINNY

pierwszorządny wyrób

polecają do hurtowej sprzedaży

**ZAKŁADY CHEMICZNE „PRUSZKOW“**

Sp. Akc.

Adres dla listów: **Warszawa, Złota 61.**

Oferty wysyła się na żądanie.

Biełgierowa prosi społeczeństwo polskie, które tak czule odniosło się do jej artykułu podanego w „Dzienniku Wileńskim“, o dopomożenie jej w doprowadzeniu do końca procesu wytoczonego przez nią Litewskiemu Komitetowi o przywłaszczenie przez niego jej rzeczy. Prosi o udzielenie jej pomocy pożyczką, lub jakąś robotą. Może pracować w biurze, jest krawcową, kwalifikowaną ochro-niarką i gospodynią. Zgadza się na wyjazd. Adr. Zwierzyniec ul. Stara d. Nr. 10 m. 2.

Przy ul. Rudnickiej poszukuję magazynu o ile możności z przyległym lokalem. Oferty z podaniem warunków skierow. do biura ogłosz. S. Jutana, ul. Niemiecka 4 pod „Koncesją“.

*Akcje,  
świadczenia tymczasowe,  
dowody zastawowe,  
książki czekowe,  
druki szkolne,  
biurowe*



wykonywa punktualnie,  
estetycznie, niedrogo  
**drukarnia „Znicz“**  
w Wilnie, In. Jańska 19, tel. 3-40

**D-r Med. Razimierz Kukiewicz**  
ordynator szpitala Sawicza. Choroby skórne i weneryczne. od 8—9 i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1.

**Akuszerka z Warszawy**  
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

**Kobieta-Lekarz Dr. Abłamowiczowa**  
choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

**D-r LEON GINSBERG**  
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

**D-r Wołodźko**  
Ordynator szpitala Sawicza. Choroby skórne i weneryczne od g. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

**DOKTOR E. BIRZOWSKI**  
Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra Ratnera m. 5 (róg Mickiewicza).

**Dr. K. SOKOŁOWSKI**  
Choroby skórne i weneryczne. ul. Subocz (Sierocka) 6—1 przyjmuje od g. 5—7.

**Dr. Kapłan**  
Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska-11. m. 1 (wejście z Benedyktyńskiego zaułka) 9—12 i 4—7. Telefon 640.

**Dr. D. Kenigsberg**  
powrócił i wznowił przyjęcie chorych: weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza 4. Przyjmuje od 9—2 i 4—7. Panie od 4—5.

**Dr. J. Bernsztejn**  
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

**Akuszerka OKUSZKO**  
ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6. UDZIELA PORAD.

**Ponter** niemiecki do sprzedania, rok i 8 miesięcy. Ogłądać: Mickiewicza 5 m. 5 od g. 2—4.

**Fortepjan** do sprzedania. Mickiewicza 33 m. 2.

**Kupię** sześciana raso. szpiczka Oferty: drukarnia „Motus“, Wielka, 42.

## Kto chce

coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedzano, znaleźć dzierzawę majątku, odstąpić dzierzawę majątek itd. it. itd.

niech się ogłosi w gazecie

**„SŁOWO“**  
a niezawodnie osiągnie wiele z tego —: korzyści. —:

## Zginął pies SZPIC

wabi się „Laluś“ uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem, Artyleryjska 6 m. 1. Nieprawny właściciel będzie ścigany sędownie.

## DRUKARNIA „MOTUS“

Wielka, 42. Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakres drukarstwa wchodzące.